

Andrzej Bożyk
UMCS w Lublinie
rutenia@wp.pl

Ukraińcy a sprawa rewindykacji narodowej Kałakutów na Lubelszczyźnie podczas I i II wojny światowej

*Ukrainians and the matter of Kalakuts' national revindication
in the Lublin region during the First and Second World War*

Streszczenie:

Artykuł dotyczy problemu rewindykacji narodowej ludności kałakuckiej na Lubelszczyźnie. Chełmsko-podlascy konwertyci (ukaz tolerancyjny z 1905 r.) na rzymski-katolicyzm określani przez ludność pozostałą przy prawosławiu mianem Kałakutów, początkowo zachowywali tradycyjną kulturę ruską, w postaci języka i kultury materialnej. Z drugiej strony proces krystalizowania się świadomości narodowej w obrębie tej ludności ewoluował stopniowo ku opcji polskiej. Ukraińcy podejmowali w okresie I oraz II wojny światowej próby neutralizacji tego procesu. Jednak z powodu słabości ruchu ukraińskiego na tych terenach, polskiej kontrakcji, jak i ze względu na wpływ czynników zewnętrznych, program rewindykacji narodowej Kałakutów nie przyniósł pozytywnych rezultatów.

Słowa kluczowe: Kałakuci, konwersja, rewindykacja narodowa, Ukraiński Centralny Komitet.

Summary:

This paper focuses on the problem of Kalakuts' national revindication in the Lublin region. Chelm-Podlasie converts to the Roman Catholic religion (Ukase of Tolerance from 1905) were referred to as Kalakuts. Initially Kalakuts' community kept the traditional Ruthenian traditions in the form of language and material culture. However, the feeling of national identity was gradually evolving towards the Polish option. Ukrainians were trying to neutralize this process during the First and Second World War, however, because of the Ukrainian movement's weakness in these areas, Polish counteraction, as well as due to the impact of unfavorable external factors; Kalakuts' national revindication didn't bring positive results.

Keywords: Kalakuts, conversion, national revendication, Ukrainian Central Committee.

1. Geneza kwestii kałakuckiej.

Genezy zagadnienia kałakuckiego na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu¹ należy doszukiwać się w przeszłości tych terenów. Od połowy XIV wieku po dostaniu się na stałe w orbitę polskich wpływów polityczno-religijnych, zamieszkująca Nadbuże prawosławna ludność ruska ulegała stopniowej polonizacji i łatinizacji². Procesy asymilacji uległy intensyfikacji w efekcie zawarcia unii brzeskiej w 1596 r. i włączeniu dotychczasowych prawosławnych struktur cerkiewnych na tych terenach w skład Cerkwi unickiej. Chodziło o silniejsze powiązanie ludności prawosławnej poprzez religię z Rzeczpospolitą Obojga Narodów³. Aplikacja unii na ziemi chełmsko-podlaskiej – podobnie jak w innych regionach I Rzeczypospolitej – odbywała się z dużymi problemami. Przyczyną niechęci ludności prawosławnej do unii był naturalny opór wiernych wobec zmian tradycyjnego układu wyznaniowego oraz istnienie wśród nich ugruntowanej ruskiej świadomości własnej odrębności etniczno-językowej, której zasadniczym fundamentem była opozycja do polskości. Mimo to w drugiej połowie XVII stulecia unię przyjęła zdecydowana większość parafii prawosławnych na tym obszarze⁴. Unitami byli przede wszystkim chłopci, bowiem mieszczenie i szlachta ruska w ciągu XVII i XVIII wieku, w zasadzie przeszli na rzymski-katolicyzm. Głównymi impulsami konwersji nie była jednak świadomość narodowa, lecz chęć uzyskania większych możliwości awansu w życiu społecznym. Pozbawiało to jednak miejscową ludność ruską elit, co stwarzało dogodny grunt dla procesów polonizacyjnych⁵. Nasilające się w XVII wieku tendencje łatinizacji Cerkwi unickiej – ustrój, obrzędowość, wyposażenie świątyń – zostały zinstytucjonalizowane w 1720 r. na synodzie zamojskim. Jednocześnie polonizacji ulegało duchowieństwo unickie oraz w pewnym stopniu wierni, szczególnie w zachodniej części unickiej diecezji chełmskiej, co w konsekwencji powodowało likwidację parafii unickich i konwersje na obrządek łaciński⁶.

Od 1815 r. obszar południowo-wschodniej Lubelszczyzny znalazł się w granicach carskiej Rosji, w ramach autonomicznego Królestwa Polskiego. Rozkwit kultu-

¹ Oba regiony obejmują południowo-wschodnią Lubelszczyznę.

² A. Gil, *Prawosławna eparchia chełmska do 1596 roku*, Lublin-Chełm 1999, s. 72-91.

³ H. Dylągowa, *Dzieje Unii Brzeskiej*, Warszawa-Olsztyn, 1996, s. 43-50.

⁴ A. Gil, s. 93-98.

⁵ M. Roszczenko, *Unia a świadomość narodowa mieszkańców Podlasia i Chełmszczyzny*, w: *Unia brzeska i jej następstwa (materiały sesji naukowej)*, Gdańsk 1991, s. 49-50.

⁶ Tamże, s. 50; W. Kołbuk, *Przechodzenie unitów na obrządek łaciński w diecezji chełmskiej w XIX w.*, w: *Dzieło chrystianizacji Rusi Kijowskiej i jego konsekwencje w kulturze Europy*, red. R. Łużny, Lublin 1988, s. 211-220.

ry polskiej w okresie Oświecenia, rozszerzenie sieci szkolnictwa polskiego i rozwój struktur Kościoła rzymsko-katolickiego na tym terenie, sprzyjał dalszej latynizacji oraz polonizacji Cerkwi unickiej. Sama hierarchia Cerkwi nie przywiązywała szczególnego znaczenia do problemu zachowania ruskiej tożsamości unitów i w ten sposób stymulowała procesy asymilacyjne⁷. W konsekwencji w Cerkwi unickiej w latach 30. XIX w. sformowały się dwa nurty. „Dobrzy unicy” byli zwolennikami latynizacji i polonizacji Cerkwi, stojąc na pozycji bezwzględnej wierności Stolicy Apostolskiej. Natomiast „narodowcy” dążyli do zachowania wschodnich tradycji, w tym języka ruskiego i w perspektywie powrotu do prawosławia. W 1839 r. struktury Cerkwi unickiej – z wyjątkiem diecezji chełmskiej – na obszarze Cesarstwa Rosyjskiego uległy likwidacji i zostały włączone do Cerkwi prawosławnej. W efekcie procesy latynizacyjno-polonizacyjne zostały zahamowane, ale władze carskie kontynuowały na tych terenach politykę rusyfikacyjną w ramach ujednoczenia państwa rosyjskiego⁸. Jednak chełmsko-podlascy „narodowcy” właśnie w postawie proprawosławnej widzieli środek ograniczający procesy asymilacyjne⁹. W połowie XIX wieku konfrontacja „dobrych unitów” i „narodowców” na terenie diecezji chełmskiej uległa intensyfikacji. Na początku lat 60. przewagę zdobyli „dobrzy unicy”, czego rezultatem była nominacja w 1863 r. ks. Jana Kalińskiego na biskupa chełmskiego¹⁰. Nominat usunął ikonostas z soboru chełmskiego, skasował niektóre święta religijne wschodniej tradycji, zabronił używania języka ruskiego w kazaniach i faworyzował „dobrounicky” kler. Sprzeciwiał się również sprowadzaniu z Galicji księży unickich, zarówno o orientacji moskalofilskiej (proprawosławnej), jak i również zwolenników – rodzącego się po Wiośnie Ludów – ukraińskiego ruchu narodowego, dążących jedynie do delatynizacji obrządku¹¹.

Przełomowym wydarzeniem w historii ziem nadbużańskich i jej aspektu ruskiego było powstanie styczniowe 1863-1864, w które zaangażowało się także duchowieństwo unickie. Szczególnie dotyczyło to duchownych z kręgów „dobrych unitów” z terenów południowego Podlasia. Natomiast kapłani z południowej części diecezji chełmskiej, byli przeważnie nieprzychylnie nastawieni do polskich poczynań

⁷ M. Roszczenko, s. 50; Я. Пастернак, *Нарис історії Холмицини і Підляшшя (Новіші часи)*, Вінніпег-Торонто 1989, s. 29-38.

⁸ Г. Купрянович, *Український етнос на Холмицині і Підляшші у ХІХ-ХХ ст.*, w: *Холмицина і Підляшшя історико – етнографічне дослідження*, red. В. Борисенко, Київ 1997, s. 59-60

⁹ Я. Пастернак, s. 44-54.

¹⁰ Tamże, s. 68-73; E. Niebielski, *Ksiądz Jan Kaliński-ostatni obrońca Unii na stolicy biskupiej chełmskiej*, „Rocznik Chełmski”, 1995 t. 1, s. 65-67.

¹¹ Я. Пастернак, s. 74-76, 81-86; Zob. też: M. Roszczenko, s. 52-53; E. Niebielski, s. 67-68.

niepodległościowych¹². Po stłumieniu powstania, władze carskie zaoszczędziły represyjną politykę narodowościowo-religijną wobec Kongresówki, której celem była konsekwentna rusyfikacja wszystkich dziedzin życia społecznego. Istotnym środkiem do jej osiągnięcia było szerzenie i umocnienie prawosławia. Szczególnie uwidoczniło się to na ziemi chełmsko-podlaskiej, gdzie polityka ta miała również na celu powstrzymanie polonizacji ludności unickiej. Zagadnienie unickie nie było więc wyłącznie problemem rytu czy wyznania, ale sprawą polskości lub rosyjskości Chełmszczyzny i południowego Podlasia. W tym kontekście ruski determinant kwestii unickiej został zmarginalizowany i nie był brany pod uwagę przez stronę polską, jak i przez rosyjską¹³. Powyższa kwestia dobitnie uzewnętrzniła się w latach 1868-1871, gdy unickim biskupem chełmskim był – pochodzący z Galicji z formujących się wówczas środowisk narodowo(ukraińsko)-unickich – Michał Kuziemski, zwolennik delatynizacji, ale nie kasaty Unii. Jego działania na rzecz rutenizacji (ukrainizacji) chełmsko-podlaskiej społeczności unickiej zostały zneutralizowane zarówno przez czynniki polskie („dobrzy unicy”), jak i rosyjskie (moskalofile)¹⁴. W tym okresie władze rosyjskie rozpoczęły konsekwentne działania w postaci zmian o charakterze prawno-administracyjnym, które w większej niż dotąd mierze umożliwiły ingerencje czynników rządowych w wewnętrzne sprawy diecezji. Równocześnie rozpoczęto akcję oczyszczania rytu unickiego z elementów „łacińskich” – obrzędowość, wyposażenie świątyń – wprowadzając w 1874 r. na obszarze diecezji rosyjską formę prawosławia tzw. synodalną¹⁵. Wobec oporu kleru i wiernych zastosowano aresztowania, pacyfikacje unickich wsi i zsyłki w głąb Rosji. Do najtragiczniejszych wydarzeń doszło wówczas m.in. w Pratulinie, gdzie zginęło kilkanaście osób¹⁶.

¹² W. Kołbuk, *Duchowieństwo unickie w Królestwie Polskim wobec polskich poczynań niepodległościowych*, w: *Chrześcijański Wschód i kultura polska*, red. R. Łużny, Lublin 1989, s. 21-29; J. Skowronek, *Ziemia Bialska w polskim ruchu narodowym do 1864 r.*, w: *Z nieznannej przeszłości Białej i Podlasia*, red. T. Krawczak i T. Wasilewski, Biała Podlaska 1990, s. 304.

¹³ M. Roszczenko, s. 52-54; J. Lewandowski, *Likwidacja obrządku greckokatolickiego w Królestwie Polskim w latach 1864-1875*, „Annales UMCS. Sectio F”, 1966 z. 21, s. 240-241.

¹⁴ M. Andrusiak, *Na marginesie artykułu p. H. I. Lubińskiego pt. „Chełmszczyzna a Kościół Grecko-Katolicki w Galicji”*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 1934 nr 46, s. 3; zob. też: „Zanim wrócila Polska”. *Martyrologium ludności unickiej na Podlasiu w latach 1866-1905 w świetle wspomnień*, red. T. Krawczak, Warszawa 1994, s. 6-7, 18, 213-214; W. Kołbuk, *Kwestia chełmska 1839-1918. Między polityką a religią*, w: *Kościół wschodnie*, red. J. Drabina, Lublin 2001, s. 141.

¹⁵ J. Lewandowski, *Sprawa chełmska. Dramat pogranicza*, „Kamena”, 1990 nr 2, s. 3-4.

¹⁶ J. Domańska, *Sytuacja unitów w Królestwie Polskim w XIX w.*, w: *Unia brzeska i jej następstwa (materiały sesji naukowej)*, Gdańsk 1991, s.101.

Dokonanie w 1875 r. ostatecznej likwidacji unickiej diecezji chełmskiej i włączenie jej struktur w skład rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, wykreowało zjawisko tzw. opornych unitów bojkotujących prawosławie. Działania władz rosyjskich mające umocnić prawosławie i zrusyfikować ziemię chełmsko-podlaskiej – w celu zahamowania tendencji polonizacyjnych wśród ludności unickiej – paradoksalnie zainicjowały efekt przeciwny. Popierana przez społeczeństwo polskie kontestacja zmiany wyznania przerodziła się w masową polonizację przede wszystkim „opornych unitów”, których największe skupiska znajdowały się na południowym Podlasiu¹⁷. Polskie środowiska polityczne – szczególnie Narodowa Demokracja – wykorzystały tą sytuację do wzmocnienia polskiego żywiołu na tych terenach. Z inicjatywy endecji w 1903 r. powołano Towarzystwo Opieki nad Unitami, które szybko zakorzeniło się – jak i również sam ruch narodowy – w kręgach „opornych unitów”¹⁸. Po ukazie tolerancyjnym wydanym w 1905 r., około 172 tys. byłych nadbużańskich unitów bądź ich potomków, przeszło na obrządek rzymskokatolicki¹⁹. Nie reaktywano natomiast obrządku unickiego, gdyż władze rosyjskie w obawie przed separatyzmem ukraińskim, któremu unia w określonych warunkach – przykład galicyjskiej Cerkwi greckokatolickiej – mogła sprzyjać, okazały się jej zdecydowanym i konsekwentnym przeciwnikiem. Cerkiew prawosławna utraciła wówczas około 20% wiernych (prawie 58 tys.) na Chełmszczyźnie i około 60% (ponad 114 tys.) na południowym Podlasiu. Biorąc także pod uwagę liczne odstępstwa od unii szczególnie w XIX wieku, ogólną liczbę pozyskanych przez Kościół rzymsko-katolicki byłych unitów należy szacować na ponad 200 tys. osób. Taki był zysk żywiołu polskiego na terytorium chełmsko-podlaskim kosztem ruskiej substancji narodowej. Przy czym ludność ruska Chełmszczyzny, głównie jej południowo-wschodniej części, uległa polonizacji w znacznie mniejszym stopniu niż na południowym Podlasiu. Niewątpliwie miał na to wpływ rodzący się w pobliskiej Galicji Wschodniej ukraiński ruch narodowy²⁰.

Kwestia kałakucka pojawiła się na ziemi chełmsko-podlaskiej jako pochodna kasacji unii, właśnie w formie zjawiska tzw. opornych unitów. Chełmsko-podlascy konwertyci na rzymski-katolicyzm – okreśłani przez ludność pozostałą przy prawosławiu mianem Kałakutów²¹ – byli na przełomie XIX i XX w., w większości grupą

¹⁷ J. Hawryluk, *Kraje ruskie: Bielsk. Mielnik, Drohiczyn*, Kraków 1999, s. 77-78.

¹⁸ J. Konefał, *Towarzystwo Opieki nad Unitami*, „Chrześcijanin w Świecie”, 1983 nr 114, s. 49-56.

¹⁹ M. Roszczenko, s. 54-55; W. Kołbuk, *Kwestia chełmska...*, s. 148.

²⁰ Tamże, s. 54, 56-57.

²¹ Słowo *kałakuta* wśród ludności prawosławnej południowego Podlasia miało pejoratywne zabarwienie i oznaczało renegata. Wyraz etymologicznie pochodzi od gatunku kur zwanych na tym obszarze:

indyferentną narodowo²². Początkowo zachowywali – zwłaszcza mieszkający wśród zwartych skupisk ludności prawosławnej – tradycyjną kulturę ruską, w postaci języka i kultury materialnej. Nawet przyjęcie przez część unitów języka polskiego oraz pewnych form obyczajowych, wiązanych powszechnie z kulturą polską, niekoniecznie musiało oznaczać porzucenie poczucia przynależności do tradycji wschodniosłowiańskiej. Z drugiej strony proces konstytuowania się świadomości narodowej wśród tej ludności ewoluował stopniowo ku opcji polskiej²³. Unia na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu – ze względu na zaawansowany poziom procesów latinizacyjno-polonizacyjnych – nie dojrzała bowiem do takiej roli narodotwórczej, jaką spełniła w Galicji Wschodniej, stając się tam motorem ukraińskiego ruchu narodowego²⁴. Nie wykryła się w oparciu o nią chełmsko-podlaska inteligencja ruska o ukraińskiej świadomości narodowej, która interpretując źródła etnicznej odmienności inspirowałaby proces ukraińskiej identyfikacji narodowej Rusinów chełmsko-podlaskich. Stąd też po 1875 r. przemiany narodowościowe wśród byłej ludności unickiej na tym terenie miały już charakter dwukierunkowy. Przejście na rzymski katolicyzm powodowało wyraźne przyspieszenie polonizacji, natomiast wśród byłych unitów, którzy pozostali przy prawosławiu po ukazie tolerancyjnym, wystąpiły procesy świadomościowe na rzecz ukraińskości²⁵.

galaguty. Zob. Т. Олесіюк, „Децо про калакутів”, „Український Православний Календар”, Нью-Йорк 1959, s. 123.

²² W. Kołbuk, *Kwestia chełmska...*, s. 140; E. Wilkowsk, *Unicy na ziemi chełmskiej w latach 1875-1905. Wybrane zagadnienia*, „Rocznik Chełmski”, 1998 t. 4, s. 42-56.

²³ G. Kuprianowicz, *Od „kultury ojców” do kultury ogólnonarodowej (aspekt funkcjonowania literatury) – casus Podlasia Południowego*, „Nad Buhom i Narwoju”, 2000 nr 5, s. 28; Г. Куприянович, *Український етнос на Холмицині і Підляшші у ХІХ-ХХ ст.*, w: *Холмицина і Підляшшя історико – етнографічне дослідження*, red. В. Борисенко, Київ 1997, s. 59-61; A. Gil, *Historia w służbie idei narodowej. Wydarzenia 1874 roku na Podlasiu w ocenie polskiej, ukraińskiej i rosyjskiej*, „Rocznik Instytutu Europy Środkowo-Wschodniej”, 2004, s. 79; Я. Пастернак, *Нарис історії...*, s. 88-90.

²⁴ O genezie i rozwoju ruskiego (zwanego później ukraińskim) ruchu narodowego w Galicji Wschodniej w kontekście greckokatolickiej tradycji unijnej, zob. artykuły R. Radzika: *Instytucjonalny rozwój ruskiego ruchu narodowego w Galicji Wschodniej w latach 1848-1863*, „Kwartalnik Historyczny”, 1981 nr 4, s. 955-972; *Spoleczne uwarunkowania formowania się ukraińskiej świadomości narodowej w Galicji Wschodniej w latach 1830-1863*, „Kultura i Społeczeństwo”, 1981 nr 1-2, s. 295-311; *Ideologia ruskiego ruchu narodowego Galicji Wschodniej w latach 1848-1863*, „Studia Historyczne”, 1983 z. 4, s. 595-612.

²⁵ B. Białokozowicz, *Mikołaj Jańczuk 1859-1921. Podlaskie skrzyżowanie tradycji słowiańskich*, Olsztyn 1996, s. 57, 63-67.

2. Próby rewindykacji Kałakutów podczas I wojny światowej.

Sprawa rewindykacji narodowo-wyznaniowej Kałakutów – byłych unitów podlasko-chełmskich – przez czynniki ukraińskie pojawiła się już w 1905 r. Metropolita Cerkwi grecko-katolickiej Andrij Szeptycki wystąpił wówczas do Stolicy Apostolskiej z projektem reaktywowania unickiej diecezji chełmskiej, założenia dwóch klasztorów bazylianskich i wprowadzenia języka ukraińskiego do liturgii²⁶. Starania te nie zakończyły się sukcesem, ponieważ ukaz tolerancyjny z 1905 r. nie objął rytu unickiego. Po koniec października 1915 r. – po zajęciu tych ziem przez państwa centralne – Cerkiew grecko-katolicka ponownie wystąpiła do Rzymu z analogiczną prośbą. W tym czasie Ogólna Rada Ukraińska²⁷ przekazała podobny dokument władzom austro-węgierskim, które wstępnie pozytywnie ustosunkowały się do ukraińskich postulatów. Żądano odnowienia grecko-katolickiego biskupstwa w Chełmie, umożliwienia powrotu byłych unitów do własnego obrządku, a dla pozostających przy rycie łacińskim, wprowadzenia liturgii w języku ukraińskim²⁸. Równocześnie w publikacjach „Wieści ZWU” zwrócono uwagę na ludność kałakucką podkreślając, iż byli unicy „rozmawiają także w języku ukraińskim”. Przekonywało to działacze ZWU o konieczności podejmowania starań w celu pozyskania tej grupy ludności dla ruchu ukraińskiego, co kończyło się niekiedy pozytywnym efektem²⁹.

W czerwcu 1916 r. w związku ze zmianą polityki Austro-Węgier na propolską, ziemię chełmską włączono do lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa. Administracja austro-węgierska na tym terenie została zdominowana przez Polaków. Stąd też, wspierała ona rozwój polskiego życia narodowego oraz paraliżowała – z inspiracji polskich hierarchów rzymsko-katolickich – próby działalności ukraińsko-unijnej na tym obszarze. Pewnym sukcesem cerkiewno-politycznych środowisk ukraińskich było umożliwienie unickim kapelanom wojskowym udzielania posług religijnych byłej ludności unickiej³⁰. Nieliczna prawosławna ludność ukraińska została poddana

²⁶ H.I. Łubieński, *Chełmszczyzna a Kościół Grecko-Katolicki w Galicji*, „Biuletyn Polsko-Ukraiński”, 1934 nr 43, s. 9.

²⁷ Utworzona w maju 1915 r. w Wiedniu, po włączeniu w skład lwowskiej Głównej Rady Ukraińskiej reprezentantów Związku Wyzwolenia Ukrainy (ZWU), skupiającego emigrantów z Naddnieprzańskiej Ukrainy. Zob. R. Wysocki, *Związek Wyzwolenia Ukrainy a sprawa przynależności państwowej Chełmszczyzny w latach 1914-1917*, „Rocznik Chełmski”, 2007 t. 11, s. 89-94.

²⁸ R. Grabowski, *Likwidacja unickiej diecezji chełmskiej i próby jej wznowienia*, „Nasza Przeszłość”, 1989 nr 71, s. 275-276.

²⁹ R. Wysocki, s. 104.

³⁰ R. Grabowski, s. 278-280, 300; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie pod okupacją austriacką 1914-1918*, Warszawa 1981, s. 71-72, 79-80, 98-99; R. Wysocki, s. 101-103.

dyskryminacji w aspekcie narodowo-religijnym³¹. Diametralnie odmienna sytuacja istniała na południowym Podlasiu, które znalazło się pod okupacją niemiecką. Wiosną 1917 r. w Białej Podlaskiej z inicjatywy Związku Wyzwolenia Ukrainy rozpoczęła działalność grupa jeńców wojennych zorganizowanych instytucjonalnie jako Ukraińska Gromada (UG) pod przewodnictwem Mykoły Szapowała. Gromada liczyła ponad 300 członków i miała swoje przedstawicielstwa terenowe w Parczewie, Radzynie i Włodawie. W czerwcu 1917 r. z inicjatywy UG zaczęto wydawać pismo „Ridne Słowo” oraz utworzono Szkolną Radę, która koordynowała działalność kulturalno-oświatową wśród ludności ukraińskiej oraz kałakuckiej. Do końca 1917 r. zorganizowano na południowym Podlasiu 22 szkoły ukraińskie, w których nauką objęto 823 dzieci³².

Na początku 1917 r. Cerkiew grecko-katolicka wystosowała do władz austro-węgierskich kolejny memoriał, w którym domagano się rewizji dotychczasowych relacji Watykanu wobec Cerkwi unickiej, a w szczególności negatywnego stosunku do niej polskiego Kościoła rzymsko-katolickiego. Domagano się przyznania Cerkwi grecko-katolickiej uprzywilejowanej pozycji na obszarze dawnej chełmskiej diecezji unickiej, oraz powrotu do obrządku grecko-katolickiego wszystkich byłych unitów, którzy po 1905 r. przyjęli ryt łaciński³³. Ukraińcy żądając restytucji unickiej diecezji chełmskiej liczyli na to, że dokona się na tym obszarze proces analogiczny do zachodzącego w Galicji Wschodniej, gdzie Cerkiew grekokatolicka od połowy XIX spełniała funkcję ukraintwórczą. Jednak w rezultacie kontrakcji polskiego episkopatu oraz propolskiego – ze względów polityczno-militarnych – stanowiska Austro-Węgier, sprawa uległa pewnej neutralizacji, nie znajdując uznania w Stolicy Apostolskiej, jak i również w Wiedniu³⁴. W październiku 1917 r. na teren Chełmszczyzny i południowego Podlasia udał się bp Józef Bocian, który we wrześniu tegoż roku został mianowany przez metropolitę A. Szeptyckiego zwierzchnikiem unickiej diecezji chełmskiej z jurysdykcją na Chełmszczyznę i Wołyń. Jego celem było rozpozna-

³¹ I. Марчак, *3 мучеництва Холмицини на Білгорайцині*, Вінніпер 1957, s. 9-10; *Від депортації до депортації. Суспільно-політичне життя холмсько-підляських українців (1915–1947). Дослідження. Спогади. Документи*, red. Ю. Макар, М. Горний, В. Макар, А. Салюк, т.1, Чернівці-Букрек 2011, s. 157-161.

³² R. Wysocki, s. 106-108; G. Kuprianowicz, *Od „kultury ojców” ...*, s. 28; J. Cabaj, *Ukraińska Hromada w Białej Podlaskiej (1917-1918)*, w: *Rok 1918 na Podlasiu*, red. A. Kołodziejczyk i K. Pindla, Siedlce 2001, s. 113-118.

³³ R. Grabowski, s. 281-282.

³⁴ К. Левицький, *Історія визвольних змагань галицьких українців підчас світової війни 1914-1918*, Львів 1928, s. 776.

nia rzeczywistych nastrojów panujących wśród byłych unitów chełmsko-podlaskich, a w szczególności ich stosunku do idei powrotu do wiary przodków. Hierarcha – w rezultacie rekonesansu – uznał, iż nastroje te były pozytywne. Pomimo tego, wojskowe władze austro-węgierskie nie zezwoliły na rozpoczęcie takowej działalności na tym obszarze³⁵.

Sprzyjająca sytuacja do pracy misyjnej dla grecko-katolickiego duchowieństwa na ziemi chełmsko-podlaskiej zaistniała po podpisaniu w lutym 1918 r. traktatu brzeskiego pomiędzy państwami centralnymi a Ukraińską Republiką Ludową (URL). Układ przewidywał m.in. przyłączenie Chełmszczyzny i południowego Podlasia do URL³⁶. Na początku kwietnia 1918 r. metropolita A. Szeptycki wznowił działalność grecko-katolickiej diecezji chełmskiej, a bp J. Bocian wraz z podległym mu duchowieństwem rozpoczął tworzenie jej struktur. Obok pracy duszpasterskiej prowadzono z ramienia władz URL³⁷ działalność kulturalno-oświatową, mającą na celu rozbudzenie ukraińskiej świadomości narodowej wśród ludności kałakuckiej i prawosławnej. Z uwagi na nieprzychylnie stanowisko Austro-Węgier, została ona jednak ograniczona do terenów południowego Podlasia³⁸. Latem 1918 pozycja polityczno-wojskowa monarchii naddunajskiej zaczęła słabnąć, stąd też ponownie odwołano się do czynnika polskiego, czego rezultatem było wycofanie się przez Austro-Węgry – na początku lipca – z postanowień pokoju brzeskiego dotyczących kwestii chełmsko-podlaskiej. Jednocześnie Polowy Wikariat Apostolski – nie bez nacisku biskupów polskich – stwierdził, że byli unicy chełmsko-podlascy prawnie podlegają rzymsko-katolickiemu biskupowi lubelskiemu³⁹. W konsekwencji w lipcu 1918 r. bp J. Bocian został odwołany z Chełmszczyzny z uwagi na stanowisko administracji austro-węgierskiej i wobec rysującego się konfliktu z klerem rzymsko-katolickim. Jednocześnie na tym obszarze w pełni rozwinęła się polska działalność kulturalno-oświatowa, natomiast ukraińska agitacja narodowo-religijna została stłumiona⁴⁰.

Pod koniec 1918 r. pozycja strony polskiej w omawianej kwestii – po upadku państw centralnych i powstaniu II Rzeczypospolitej – uległa dalszemu wzmocnieniu. Kościół rzymsko-katolicki na tym obszarze był aktywnie wspierany przez państwo polskie, dla którego problem chełmski stał się racją stanu. Dodatkowo w sierpniu 1919 r.

³⁵ R. Grabowski, s. 284-286.

³⁶ Я. Пастернак, s.171-175.

³⁷ W marcu 1918 r. komisarzem chełmskim gubernialnym mianowano działacza ZWU – Ołeksandra Skoropys-Jołtuchowsko. Zob. Я. Пастернак, s. 171-172.

³⁸ Tamże, s. 176-179; R. Grabowski, s. 291-292.

³⁹ F. Rzemieniuk, *Unicy Polscy 1596-1946*, Siedlce 1998, s. 163-165.

⁴⁰ R. Grabowski, s. 294; J. Lewandowski, *Królestwo Polskie...*, s.127.

nuncjusz papieski Achille Ratti poinformował, że Watykan uznaje – na terenach gdzie nie ma biskupów greckokatolickich – jurysdykcję biskupów łacińskich wobec rytu unickiego⁴¹. Wyrazem tego było niedopuszczanie w okresie międzywojennym, księży greckokatolickich do pracy duszpasterskiej wśród byłych unitów chełmsko-podlaskich. Próbowali oni jednak prowadzić działalność misyjną w kontekście tzw. neounii. Akcja neounijna zapoczątkowana w 1923 r. z inspiracji bp H. Przeździeckiego, odwoływała się do żywej – szczególnie na południowym Podlasiu – pamięci o Cerkwi unickiej. Jej zasadniczym celem była polonizacja byłych unitów i ich potomków w ramach obrządku bizantyjsko-słowiańskiego. Jedyłą kontynuatorkę tradycji unii brzeskiej – Cerkiew greckokatolicką, ze względu na jej jednoznacznie ukraiński charakter odseparowano od akcji. Mimo dużego zaangażowania ze strony podlaskich struktur Kościoła rzymskokatolickiego – bp lubelski Marian Fulman preferował latynizację – osiągnięto nieproporcjonalne rezultaty i w latach trzydziestych XX w. zewnętrzna ekspansja neounii uległa zahamowaniu. Ponadto władze państwowe były z rezerwą nastawione do działań neounijnych na terenie południowo-wschodniej Lubelszczyzny. Dostrzegały w tym kontekście potencjalne zagrożenie dla polskości poprzez zdominowanie rytu bizantyjsko-słowiańskiego przez ukraińskich duchownych greckokatolickich⁴².

Mimo przeciwdziałania władz II RP ukraiński ruch narodowy w województwie lubelskim poprzez pracę kulturalno-oświatową poszerzał zasięg swego oddziaływania, ale jedynie wśród ludności prawosławnej. Powstrzymując procesy asymilacyjne, działalność ta sprzyjała zachowaniu tożsamości kulturowej i językowej tej społeczności w warunkach dominowania kultury polskiej. Aktywność ta bezpośrednio wpływała także na dokonujące się w tym okresie procesy kształtowania się współczesnej świadomości narodowej tej ludności⁴³. Natomiast jednoznacznie poza tym nurtem znalazła się ludność kałakucka. Tym bardziej, iż w drugiej połowie lat trzydziestych XX w. władze państwowe rozpoczęły na tym terenie realizację planu ostatecznego „rozwiązania” kwestii prawosławno-ukraińskiej w województwie lubelskim⁴⁴.

⁴¹ G. J. Pelica, *Kościół prawosławny w województwie lubelski (1918-1939)*, Lublin 2009, s. 137.

⁴² G. J. Pelica, s. 164; A. Bożyk, *Cerkiew w cieniu konkwisty*, „Nad Buhom i Narwoju”, 2008 nr 4, s. 19.

⁴³ G. Kupianowicz, *Ukraińskie życie kulturalno-oświatowe i ekonomiczne na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu w latach 1918-1926*, „Rocznik Chełmski”, 1995 t. 5, s. 171-216.

⁴⁴ Z. Mańkowski, *Dokument w kwestii ukraińskiej*, „Akcent”, 1990 nr 1-2, s. 169-174; G. Kupianowicz, *Projekty „rozwiązania” kwestii ukraińskiej na Chełmszczyźnie i Południowym Podlasiu w drugiej połowie lat trzydziestych XX wieku*, w: *Волинь і Холмищина 1938-1947 рр.: польсько-українське протистояння та його відлуння. Дослідження, документи, спогади*, red. Я. Ісаєвич, Львів 2003, s. 110

W efekcie tendencje polonizacyjne wśród Kałakutów nasiliły się w okresie II Rzeczypospolitej, w szczególności na płaszczyźnie kulturowej i religijnej.

3. Kwestia kałakucka a działalność Ukraińskiego Komitetu Centralnego podczas II wojny światowej.

W 1939 roku Chełmszczyzna i południowe Podlasie zostały włączone przez niemieckie władze okupacyjne do dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa (GG). Już w październiku 1939 r. ukraińscy działacze społeczno-polityczni z Lubelszczyzny przedstawili stronie niemieckiej swoje postulaty w formie memorandum, w którym domagano się utworzenia odrębnego regionu ukraińskiego chełmsko-podlaskiej diecezji prawosławnej, zorganizowania ukraińskiego szkolnictwa, reaktywowania instytucji kulturalnych oraz spółdzielczości⁴⁵. Przełomowe znaczenie dla kwestii ukraińskiej na tym terenie miała wizyta w dystrykcie lubelskim gubernatora GG Hansa Franka pod koniec listopada 1939 r. Postanowiono wówczas udzielić Ukraińcom szeregu koncesji w sferze administracyjnej, kulturalno-oświatowej oraz religijnej⁴⁶. Jednocześnie ukraińskie środowiska południowo-wschodniej Lubelszczyzny powołały do życia Ukraińskie Komitety Pomocy (UKP). Wiosną 1940 r. UKP włączono w struktury Ukraińskiego Komitetu Centralnego (UKC) z Włodzimierzem Kubijowiczem na czele⁴⁷.

Dystrykt lubelski według ustaleń W. Kubijowicza w 1939 r. zamieszkiwało 290 tys. Ukraińców oraz 167 tys. Kałakutów, w tym 164 tys. w powiatach chełmsko-podlaskich. Ludność ta skoncentrowana była przede wszystkim w powiatach podlaskich dystryktu lubelskiego: środkowo-zachodniej części białopodlaskim (51 tys.) i wschodniej radzyńskiego (36 tys.). Były to obszary gdzie po 1905 r. wystąpiły największe konwersje byłych unitów na obrządek łaciński. Znaczne skupiska Kałakutów znajdowały się również w powiatach: zamojskim (24 tys.), chełmskim (19 tys.), hrubieszowskim (18 tys.) oraz biłgorajskim (10 tys.) i krasnostawskim (6 tys.)⁴⁸ Roz-

⁴⁵ Archiwum Państwowe w Lublinie, zesp. 35/498: Der Gouverneur das Distrikts Lublin, sygn. 156: *Memorandum des Ukrainischen Zentralkomitees in Chelm an aussenminister J. von Ribbentrop 1939*, s. 1-3; „Chelmer Nachrichten-Wiadomości Chełmskie”, 1939 nr 1, s. 2.

⁴⁶ „Chelmer Nachrichten-Wiadomości Chełmskie”, 1939 nr 6, s. 3.

⁴⁷ Komitet reprezentował nadrzędne interesy ludności ukraińskiej wobec władz niemieckich w GG i miał charakter organizacji opieki społecznej, ale prowadził również działalność kulturalno-oświatową i pośrednio wywierał wpływ na kwestie ekonomiczne i religijne. Zob. F. M. Grelka, *Ukraińczenie w dobie podporządkowania ras. Ukraiński Komitet Centralny w Generalnej Guberni w latach 1939-1941*, „Biuletyn Południowo-Wschodniego Instytutu Naukowego w Przemyślu”, 2002 nr 8, s. 114-129.

⁴⁸ В. Кубійович, *Українці в Генеральній Губернії 1939-1941*, Chicago 1975, s. 32.

mieszczanie ludności kałakuckiej i ukraińskiej w powiatach dystryktu lubelskiego jesienią 1939 r. prezentuje poniższa tabela.

Tabela nr 1. Liczba (w tys.) ludności ukraińskiej oraz Kałakutów w poszczególnych powiatach dystryktu lubelskiego (stan z jesieni 1939 r.)

Powiat	Ukraińcy	Kałakuci
Biała Podlaska	26	51
Biłgoraj	38	10
Chełm	64	19
Hrubieszów	98	18
Krasnystaw	5	6
Radzyń	8	36
Zamość	46	24
Lublin, Janów Lubelski, Puławy	5	3
Razem:	290	167

Źródło: В. Кубійович, *Українці в...*, s. 32.

Zdaniem W. Kubijowicza ukraińskie terytorium etnograficzne na Lubelszczyźnie w ramach Chełmszczyzny i południowego Podlasia⁴⁹ zajmowało powierzchnię około 10,2 tys. km². Na tak określonym obszarze żyło w przededniu wybuchu drugiej wojny światowej prawie 720 tys. osób, z czego około: 260 tys. Polaków, 220 tys. Ukraińców, 160 tys. Kałakutów, 70 tys. Żydów i 13 tys. Niemców. Stąd też na terenie południowo-wschodniej Lubelszczyzny Ukraińcy razem z Kałakutami stanowili 53% ludności, bez nich jedynie 31% ogółu mieszkańców⁵⁰. Większość ludność kałakuckiej zamieszkiwało polsko-ukraińską strefę mieszaną narodowościowo, obejmującą zachodnią część Chełmszczyzny i południowego Podlasia⁵¹. Rozmieszczenie Kałakutów oraz procentową liczebność ludności ukraińskiej w 1940 r. na terenie dystryktu lubelskiego GG ilustruje mapa nr 1, gdzie linią ciągłą oznaczono przybliżoną granicę ukraińskiego terytorium etnograficznego a przerywaną – polsko-ukraińskiej strefy mieszanej wewnątrz tego obszaru⁵².

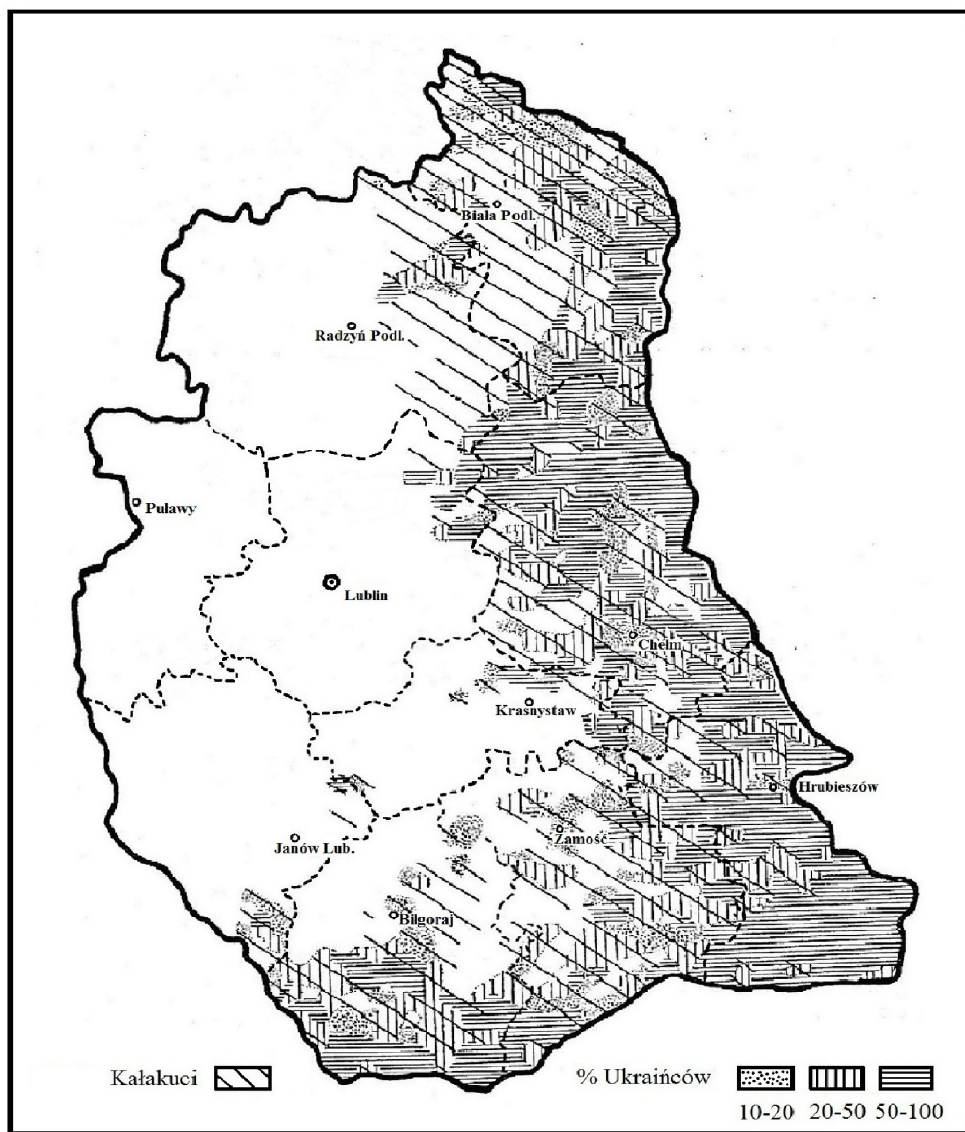
⁴⁹ Obszar w granicach woj. lubelskiego II RP na wschód od orientacyjnej linii: Krzeszów, Biłgoraj, Zamość, Krasnystaw, Ostrów Lubelski, Międzyrzec Podlaski. Zob. В. Кубійович, *Українці в...*, s. 422-423.

⁵⁰ Tamże, s. 26, 403-404; *Encyclopedia of Ukraine*, t. 3, Buffalo-London-Toronto 1984, s. 484.

⁵¹ Terytorium Chełmszczyzny i południowego Podlasia, na zachód od orientacyjnej linii: Krzeszów, Tarnogród, Tomaszów Lubelski, Hrubieszów, Chełm, Parczew, Terespol.

⁵² В. Кубійович, А. Жуковський, *Карта України*, мірило 1:2 000 000, Мюнхен-Париж 1978, mapa.

Mapa nr 1. *Kalakuci i Ukraińcy na obszarze dystryktu lubelskiego Generalnego Gubernatorstwa w 1940 r.*



Źródło: opracowane własne autora na podstawie: F. Arlt, *Die Ukrainische Gruppe in General Gouvernement*, Krakau 1940, s. 99.

Tak więc problem Kałakutów determinował strukturę etniczną regionu i stosunki polsko-ukraińskie na tym obszarze. Klęska II Rzeczypospolitej we wrześniu 1939 r. i spontaniczny renesans ukraińskiego życia narodowego wpłynął również na ludność kałakucką. Wydarzenia te wywołały u tej społeczności pewną psychiczną reakcję i był to według środowisk ukraińskich odpowiedni moment, aby rozpocząć wśród Kałakutów działania ukraiinizacyjne⁵³. Wiosną 1940 r. gazeta „Krakiwski Wisti” donosiła: „Do Ukraińskiego Komitetu w Białej Podlaskiej, prawie codziennie przychodzą chłopci wyznania rzymsko-katolickiego, którzy deklarują narodowość ukraińską, ponieważ zawsze uważali się za Ukraińców, ale polska administracja na siłę chciała z nich zrobić Polaków, tylko dlatego, że byli rzymskimi-katolikami. [...] I każdy rzymski-katolik, pochodzenia ukraińskiego musi mieć to na uwadze! Nie czas na wahanie! Liczy na powrót Polski, bać się zemsty Polaków jest bezsensowne. Precz z polską propagandą wójtów, sołtysów i księży, którzy mają w tym interes, aby szerzyć wśród naszych chłopów strach”⁵⁴. Zagadnienie kałakuckie eksplorowano już na początku 1940 r. – z inicjatywy krakowskich działaczy ukraińskich – wśród liderów społeczności ukraińskiej Lubelszczyzny. W efekcie tych inicjatyw konstатовano, że powrót Kałakutów do ukraińkości zależy od siły i atrakcyjność ruchu ukraińskiego. Jednocześnie opowiedziano się przeciwko głębszym eksperymentom na tożsamości religijnej ludności kałakuckiej⁵⁵.

Na znaczenie kwestii kałakuckiej zwrócił również uwagę – ówczesny lider społeczności ukraińskiej w GG – W. Kubijowicz podczas swojej pierwszej podróży na przełomie lutego i marca 1940 r. po dystrykcie lubelskim. Wizyta miał na celu rozwiązanie bieżących problemów z jakimi borykała się ukraińska społeczność Lubelszczyzny. W czasie inspekcji delegacja na czele z późniejszym przewodniczącym UKC odwiedziła komitety ukraińskie w Białej Podlaskiej, Włodawie, Hrubieszowie i Lublinie oraz odbyła rozmowy z przedstawicielami lokalnych władz niemieckich. Na zjeździe komitetów dystryktu lubelskiego w Chełmie przedstawiła stan ukraińskiej kwestii w GG, nowe organizacyjne formy ukraińskiego życia narodowego i w tym kontekście cele komitetów. Wiele kwestii nadal nurtowało społeczność ukraińską, co konstatawała delegacja i informowała niemieckie władze okupacyjne w poszczególnych powiatach, dystrykcie i centralne w Krakowie. W dziedzinie administracyjnej z oporami szła ukraiinizacja stanowisk samorządowych i tworzenie struktur policji ukraińskiej. Na odcinku kulturalno-oświatowym Ukraińcy domagali się przekształ-

⁵³ В. Кубійович, s. 405.

⁵⁴ *Українські римо-католики на Підляшші твердо заявляють своє українство*, „Краківські Вісті“, 1940 nr 11, s. 3.

⁵⁵ Я. Пастернак, s. 260.

cenia ukraińskich szkół – funkcjonujących jako prywatne – w państwowe, nominacji odrębnych inspektorów szkolnych oraz utworzenie szkół zawodowych i gimnazjum w Chełmie. Postulowano – w dziedzinie spółdzielczości – powołanie Związku Rewizyjnego dla ukraińskiej kooperacji w dystrykcie. Na polu religijnym wymagano przyspieszenia procesu ukrainizacji Cerkwi prawosławnej i rewindykacji świątyń⁵⁶.

W połowie 1940 r. w Wydziale pracy kulturalno-oświatowej UKC utworzono referat ds. Kałakutów pod kierownictwem Mykoły Łemyka. Pracownicy referatu przebywali w terenie i zbierali informacje dotyczące tej problematyki. Na ich podstawie opracowywano program rewindykacji narodowej tej ludności. Obszar zamieszany przez tą ludność planowano pokryć siecią ukraińskich przedszkoli, szkół, Kureni Młodzieży i Ukraińskich Towarzystw Oświatowych (UTO)⁵⁷. Pod koniec 1940 r. kwestia kałakucka w kontekście oświatowym została poruszona w raporcie kierownika sekcji szkolnej UKC Iwana Herasymowycza. „W interesie ukraińskiej sprawy – sugerował w sprawach nauki religii – potrzebni są rzymskokatolicy księża Ukraińcy, nawet gdyby jeden czy drugi ksiądz greckokatolicki był zmuszony do zmiany obrządku na rzymskokatolicki. [...] Jak swego czasu księża rzymskokatolicy przechodzili w interesie polskości na grecko-katolicyzm i prawosławie”⁵⁸. Nierealne okazały się plany powrotu Kałakutów do obrządku greckokatolickiego, a tym bardziej do prawosławia. Stąd też na przełomie 1940/1941 r. UKC wystąpił z koncepcją rozdziału narodowościowego na płaszczyźnie Kościoła rzymsko-katolickiego. W memoriale Komitetu zatytułowanym „Sprawy kościelne” stwierdzono, iż ludność ukraińska wyznania rzymsko-katolickiego zamieszkująca Chełmszczyznę i południowe Podlasie uległa polonizacji, między innymi pod wpływem polskiego duchowieństwa. W Generalnym Gubernatorstwie zaistniały – według autorów dokumentu – odpowiednie warunki do odzyskania Ukraińców rzymskich-katolików dla narodu ukraińskiego. Proponowano więc utworzenie na terenie Lubelszczyzny dla ludności ukraińskiej odrębnej diecezji łańciskiej z ukraińskim biskupem i klerem oraz powołanie osobnego seminarium⁵⁹. Za pośrednictwem nuncju-

⁵⁶ *Bericht von W. Kubijowysch über seinen dienstlichen Aufenthalt im Distrikt Lublin und Warschau, w: The correspondence of the Ukrainnian Central Committe in Cracow and Lviv with the German Authorites 1939-1944*, red. V. Veryha, Edmonton-Toronto 2000, t. 1, s. 77-87; В. Кубійович, *Українці в Генеральній Губернії 1939-1941*, Chicago 1975, s.77-79.

⁵⁷ В. Кубійович, s. 405-406.

⁵⁸ Library and Archives of Canada, Volodymyr Kubijowyc Fonds 27R.6531-0-8-E (dalej: LAC, 27R.6531-0-8-E), tom 24, plik 8, bez paginacji (dalej: b.p.), *Звіт зі службової поїздки Івана Гарсимовича по Підляцині й Холмицині в часі від 6.XII.1940 до 2.I.1941*.

⁵⁹ Archiwum Akt Nowych, Regierung des Generalgouvernements, (dalej: AAN, RGG), sygn. 429: *Kirche allgemein, Kirchliche Angelegenheiten*, s. 72-76. Memoriał nie zawiera ani daty, ani adresata, ale najpóźniej w lutym 1941 r. był już znany władzom niemieckim.

sza Ceasare Orsenigo w Berlinie wniesiono w tej sprawie do Stolicy Apostolskiej odpowiednie memorandum⁶⁰. Prawdopodobnie nuncjusz odmówił przyjęcia memoriału, ponieważ analogicznie postąpił z memoriałem otrzymanym w październiku 1941 r. od katolickich kół białoruskich. Postulowano w nim „odpolonizowanie” Kościoła katolickiego na Białorusi i utworzenie odrębnej administracji apostolskiej dla katolickiej ludności białoruskiej. C. Orsenigo uzasadniał wówczas swoją decyzję tym, że dotyczy ona spraw politycznych, a jej realizacja oznaczałaby modyfikację dotychczasowej struktury prawno-organizacyjnej Kościoła rzymskokatolickiego⁶¹.

Kierownik Podwydziału Spraw Kościelnych w rządzie GG Hans Wilden pismem z 28 lutego 1941 r. poinformował o postulatach UKC w kwestii kałakuckiej kierownika referatu ukraińskiego w Podwydziale Spraw Ludnościowych i Opieki Społecznej Alfred Bisanza, prosząc jednocześnie o ustosunkowanie się wobec nich. Podkreślił, iż jego zdaniem ponowne odzyskanie spolonizowanej ludności wyznania rzymskokatolickiego dla narodu ukraińskiego ma istotne znaczenie dla niemieckiego panowania w GG. W odpowiedzi A. Bisanz w notatce z 19 marca 1941 r. pozytywnie ocenił rewindykacyjne postulaty UKC i proponował ich realizację w dwóch etapach. Programu rewindykacji Kałakutów początkowo miał być realizowany w sferze kulturalno-oświatowej. Plan pracy oświatowej wdrażany wśród rzymskokatolickiej ludności kałakuckiej powinien był w perspektywie zakończyć się sukcesem w rezultacie odpowiedniego wychowania młodzieży. W jego drugim zasadniczym etapie, realizowanym od 1942 r. a docelowo po zakończeniu wojny, należało zdaniem A. Bisanza utworzyć ukraińską rzymskokatolicką diecezję i seminarium duchowne w celu pozyskanie populacji kałakuckiej na płaszczyźnie religijnej⁶². H. Wilden w dokumencie z 4 kwietnia 1941 r. skierowanym do Podwydziału Spraw Kościelnych urzędu szefa (od września 1941 r. gubernatora) dystryktu lubelskiego, ustosunkował się do urzędowania propozycji UKC wobec ludności kałakuckiej podkreślając, iż: a) wątpliwe czy ten cel może zostać osiągnięty w dającym się przewidzieć czasie, ponieważ ludność ta w większości jest spolonizowana: zwłaszcza na religijno-kulturowym obszarze; b) z drugiej strony kwestia rewindykacji tej ludności byłaby dla Ukraińców bardzo istotna z politycznych przyczyn; c) należy zwrócić uwagę starostom na istniejący problem i polecić im, aby odnosili się do tej grupy ludności rzymsko-katolickiej przychylnie; d) jednocześnie trzeba unikać wszystkiego, co może zagrozić spokojowi

⁶⁰ В. Кубійович, s. 405-406.

⁶¹ J. Sziling, *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnym Gubernatorstwie (1939-1945)*, Toruń 1988, s. 56.

⁶² AAN, RGG, sygn. 429: *Kirche allgemein*.

i porządkowi wśród tamtejszej populacji; e) szczególnie należy mieć na uwadze, że nie można nawracać pod przymusem tej ludności do ukraińskiej narodowości⁶³.

Niuanse kałakuckiego zagadnienia odzwierciedlał raport pracownika referatu ds. Kałakutów Myrosława Senyszyna z podróży po południowym Podlasiu odbytej na przełomie marca i kwietnia 1941 r., w celu oceny możliwości przeprowadzenia akcji rewindykacyjnej wśród ludności kałakuckiej. Stosunek Kałakutów do ukraińskości ilustrowały wypowiedzi członków tej społeczności: „Kto wie – mówił mieszkaniec wsi Szóstka⁶⁴ – czy my jeszcze nie będziemy lepszymi Ukraińcami niż prawosławni, ale my chcemy zobaczyć tę Ukrainę. My na razie czujemy, że tu jest Ukraina. Ale w starostwie, na poczcie, na posterunku wszyscy mówią po polsku...”. Z kolei Kałakuta z miejscowości Wołyn⁶⁵ stwierdzał: „Teraz rozumiem co to jest Ukraina. To nie jest prawosławie. To nasza krew. Ukraina leży w naszych żyłach, w sercach naszych, ale ta nasza krew ukraińska od dawna już nieporuszona, zatkana. Innej puszczono nam krwi. Trzeba teraz otworzyć naszą żyłę i powrotem puścić naszą dawną krew, aby serca nasze ponownie zabiły. [...] Pamiętam jeszcze jak mój tato nieboszczyk, jeszcze za unii śpiewał razem ze mną – «Hospody Pomyłuj»⁶⁶, wszystkie tropary i kondaki. Pamiętam jeszcze wszystkie modlitwy jego. Ale dzieci moje nie chcą wierzyć, że tak było. Mówią, że są Polakami. A przecież pamiętam i sąsiedzi na pewno pamiętają. Mój tato kiedy mu prawosławni dokuczali, że chodząc do kościoła został Mazurem⁶⁷, powiedział tak: „Szo, ja mazurum? Woliłbym buty wołom niż mazurum”⁶⁸. Pamiętam...”. Treść meldunku M. Senyszyna sprowadzała się do kilku wniosków: a) społeczność kałakucka jest w większości indyferentna narodowo, a jedynie elementy przywódcze są nastawione propolsko; b) w celu neutralizacji propolskich działań kleru rzymsko-katolickiego, wskazane jest obsadzenie parafii kałakuckich ukraińskim duchowieństwem tegoż obrządku; c) należy nasilić proces ukrajinacji lokalnego samorządu i szkolnictwa podstawowego poprzez ewolucyjne wprowadzanie języka ukraińskiego; d) na obszarach zamieszkałych przez Kałakutów należy rozpocząć kolportaż czasopism, książek w języku ukraińskim, drukowanych alfabetem

⁶³ Archiwum Państwowe w Lublinie, zesp. 35/498: Der Gouverneur des Distrikts Lublin (dalej: APL, GL), sygn. 158: *Kirchenfragen der Ukrainer 1939-1942, Betreffen: Römisch-katholische Ukrainer im Generalgouvernement*, s. 60-61.

⁶⁴ Wieś w gminie Drelów, powiat bialski, woj. lubelskie.

⁶⁵ Siedziba gminy w powiecie radzyńskim, woj. lubelskie.

⁶⁶ Panie zmiłuj się nade mną

⁶⁷ Określenie katolików obrządku łacińskiego używane przez unitów. Zob. O. Kolberg, *Dziela wszystkich*, t. 33, Warszawa 1977, s. 27.

⁶⁸ Co, ja Mazurem? Wolałbym być wołom niż Mazurem.

łacińskim; e) powinno się zorganizować w terenie siatkę tzw. mężów zaufania ds. Kałakutów, w miarę możliwości złożoną z autochtonów; f) wśród poszczególnych Kałakutów o orientacji proukraińskiej – potencjalnych pionierów akcji rewindykacyjnej – należy rozpocząć tzw. pracę u podstaw; g) w żadnym wypadku nie należy przeciągać Kałakutów na prawosławie a jedynie uświadamiać w kontekście narodowym⁶⁹.

Kwestie dotyczące Kałakutów zawarto również w memoriale UKC do władz niemieckich z 18 kwietnia 1941 r. W tej materii wysunięto kilka dezyderatów: a) władze GG miały uczulić administrację niemiecką w terenie, aby Kałakutów nie utożsamiać z ludnością polską; b) powołanie ukraińskiej diecezji rzymsko-katolickiej wraz z akademią teologiczną oraz obsadzenie parafii kałakuckich ukraińskim duchowieństwem obrządku łacińskiego; b) utworzenie sieci szkół powszechnych, w których nauka miała odbywać się w języku polskim i ukraińskim pod nadzorem ukraińskich inspektorów szkolnych; c) opanowanie lokalnej administracji, poprzez obsadzenie Ukraińcami stanowisk wójtów i sołtysów⁷⁰. W piśmie z 29 kwietnia 1941 r. H. Wilden odniósł się do postulatów UKC w kilku konkluzjach: a) rewindykację należy prowadzić z jak największą ostrożnością i realizować stopniowo pod szczególnie ścisłym nadzorem władz niemieckich (starostów), aby nie wystąpiły nadużycia ze strony Ukraińców, przez co mogą powstać nowe ogniska niepokoju; b) ewentualną samodzielną i bezpośrednią pracę UKC należy neutralizować; c) tworzenie ukraińskich szkół powszechnych na spolonizowanych ukraińskich obszarach będzie możliwe tylko na podstawie analizy każdego przypadku i w następstwie pozytywnej decyzji wydziału szkolnego; d) odpowiednia dyspozycja dla starostów będzie miała charakter tajny, aby akcja ta przebiegała bez rozgłosu i w ten sposób Ukraińcy w tej sprawie nie będą powoływali się na urzędowe zarządzenia⁷¹. Od naczelnych władz GG Komitet otrzymał odpowiedź na swój memoriał 21 czerwca 1941 r. Ustosunkowano się w nim również do sugestii ukraińskich w problematyce kałakuckiej stwierdzając, że wyodrębnienie spolonizowanych grup ludności od Polaków leży również w interesie politycznym rządu GG. W obszarze religijnym władze okupacyjne uzależniały swoją decyzję od stosunku do niej Watykanu. Stąd też, z jej podjęciem – zdaniem tychże władz – należało poczekać do zakończenia wojny. Na odcinku lokalnej niemieckiej

⁶⁹ LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 8, b.p., *M. Сенишин, Звіт з поїздки на Підляшшя від 15.3. до 13.4.1941 р.*

⁷⁰ *An den Generalgouverneur Dr. Frank vom Leiter des UHA, Denkschrift mit 18 Beilagen*, w: *The correspondence...*, t. 1, s. 247-249.

⁷¹ APL, zesp. 35/498: GL, sygn. 158: *Kirchenfragen der Ukrainer 1939-1942, Betreffend: Römisch-katholische Ukrainer im Generalgouvernement*, s. 70-71.

administracji, samorządowym i kulturalno-oświatowym UKC dostał od gubernatora H. Franka zapewnienie wzięcia pod uwagę zagadnienia Kałakutów⁷².

W maju 1941 r. wydział pracy kulturalnej UKC wystosował specjalne pismo do podlaskich UKP i ich delegatur dotyczący zagadnienia Kałakutów. Wydział rekomendował struktrom Komitetu na tym obszarze m.in.: a) prowadzenie ewidencji Kałakutów – członków UTO, ukraińskich spółdzielni, posyłających dzieci do ukraińskich szkół; b) zadbanie o to, aby wszyscy referenci, podreferenci i mężowie zaufania byli zaznajomieni z daną kwestią i brali ją pod uwagę w swojej pracy; c) sporządzanie przez referentów i podreferentów pracy kulturalnej raportów o postępach pracy wśród ludności kałakuckiej; d) w kontaktach z Kałakutami nie należało poruszać spraw religijnych a jedynie kwestie narodowe⁷³. Natomiast w czerwcu tegoż roku na podstawie raportu działacza UKC z wyjazdu na teren dystryktu lubelskiego wytypowano kilkanaście tzw. kałakuckich szkół podstawowych, m.in.: na terenie gmin Dubów, Piszczac, Swory, Wisznice. Planowano poddać je stopniowej ukrainizacji, poprzez wprowadzenie odpowiedniej kadry nauczycielskiej⁷⁴. W 1941 r. aktywność środowisk ukraińskich na odcinku kałakuckim odnotowały struktury polskiego podziemia działające na tym terenie. Lubelska Delegatura Rządu RP na Kraj raportowała, iż policja ukraińska w tym okresie otrzymała polecenie wywarcia wpływu na ludność kałakucką, aby ta zapisywała się na ukraińską listę narodowościową. Taka deklaracja wiązała się z uniknięciem represji stosowanych przez władze niemieckie wobec Polaków, a także korzystanie z przywilejów – ekonomicznych, kulturalno-oświatowych i religijnych – przyznawanych przez okupantów dla ludności ukraińskiej⁷⁵.

Powodzenie polityki ukrainizacyjnej wobec ludności kałakuckiej zależało od kilku czynników, a mianowicie: siły ruchu ukraińskiego, polskiej reakcji, stosunku władz niemieckich oraz przebiegu działań wojennych. I właśnie ten ostatni determinant szczególnie negatywnie wpłynął na kwestię ukraińską na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu, a w szczególności na jej kałakucki aspekt. Wybuch wojny niemiecko-radzieckiej w czerwcu 1941 r. spowodował, iż wielu ukraińskich działaczy – katalizatorów odrodzenia narodowego – opuściło tereny Lubelszczyzny, udając się

⁷² *An den Generalgouverneur Dr. Frank vom Leiter des UHA, Denkschrift mit 18 Beilagen*, w: *The correspondence...*, t. 1, s. 309-310.

⁷³ LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 6, b.p., *До Українських Допомогових Комітетів та Delegатур на терені Підляшшя*.

⁷⁴ LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 6, b.p., *Звідомлення із службової поїздки в люблинській області від 5 до 10 червня 1941 р.*

⁷⁵ AAN, zesp. 1325: Delegatura Rządu RP na Kraj, Departament Informacji i Propagandy, Sekcja Wschodnia, sygn. 202/III-199, s. 32-33.

na wschód. Kierowali się oni różnymi pobudkami koniunkturalnymi, od osobistych na politycznych kończąc⁷⁶. W. Kubijowicz tak opisywał te wydarzenia: „Kałakuci do naszych działań odnosili się przeważnie pasywnie. Gdy niektórzy prawosławni dopiero po odzyskaniu soboru chełmskiego⁷⁷ przestali zachowywać się biernie, to Kałakuci wymagali więcej – chcieli mieć pewność, że Polska już nie wróci. Z drugiej strony, działalność lokalnych komitetów w kontekście problematyki kałakuckiej ograniczała się przeważnie do teoretyzowania – bowiem nie była ona prosta. Dodatkowo kwestia ta przejawiała się najjaskrawiej na południowym Podlasiu, gdzie byliśmy stosunkowo na najsłabszych pozycjach. Dodajmy do tego fakt, iż referent ds. Kałakutów porzucił pewnego dnia swoje stanowisko, bo otrzymał inne zadanie od swoich partyjnych zwierzchników. Po wybuchu wojny z sowietami, opuściło Podlasie tyle sił, że tylko dzięki dużemu wysiłkowi mogliśmy zachować swój stan posiadania, a problem Kałakutów zszedł na dalszy plan, tak jak wiele innych. Nie brakowało nam idei, ale niestety brakowało wykonawców”⁷⁸. Ten ostatni czynnik został uwypuklony w raporcie UKC ze stycznia 1942 r. dotyczącym stanu ukraińskiego życia narodowego w dystrykcie lubelskim. Dodatkowo podkreślano, iż negatywny wpływ na kwestię kałakucką miała polska kontrakcja oraz stosunek władz niemieckich. „W dalszym ciągu – pisano w meldunku – i w coraz większym stopniu stanowiska w administracji obsadzone są Polakami, którzy do wszelkiej ukraińskiej działalności ustosunkowują się negatywnie i próbują jej szkodzić. Szczególnie odczuwalne jest to ze strony polskiej policji i samorządu. Polacy wypracowali sobie przychylny stosunek lokalnych władz niemieckich i wykorzystują to, aby ukazywać Ukraińców w negatywnym świetle. Odbiło się to szczególnie na sprawie kontyngentów.[...] Za jakąkolwiek działalność kulturalno-oświatową, ludzi straszy się wywózką na roboty do Niemiec. Nieświadoma i przestraszona ludność ukraińska, zaczęła odnosić się z rezerwą do wszystkiego”⁷⁹.

W marcu 1942 r. Ukraiński Komitet Pomocy w Chełmie w związku z decyzją władz niemieckich o wprowadzeniu kenkart⁸⁰ wydał odezwę do ludności ukraińskiej.

⁷⁶ Pod koniec 1939 r. na teren Generalnego Gubernatorstwa przybyło kilkadziesiąt tysięcy Ukraińców chcących uniknąć represji sowieckich. Zob. В. Кубійович, *Українци в...*, s. 48, 432, 434-435.

⁷⁷ Świątynia została przekazana w maju 1940 r. przez władze niemieckie Cerkwi prawosławnej. Zob. APL, GL, sygn. 158, *Bezüglich der rückgabe der Chelmer Kathedrale an die Ukrainer fand heute mittag eine besprechung in den räumen des gouverneurs statt*, s. 5-6.

⁷⁸ Tamże, s. 407.

⁷⁹ LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 6, b.p., *Звіт з поїздки на Лемківщину та Холмщину в часі від 14.I. до 31.I.1942 р.*

⁸⁰ Kenkarty – dowody tożsamości nie-niemieckich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa.

W apelu wzywano Ukraińców – różnych wyznań – do zadeklarowania narodowości ukraińskiej. Zwrócono uwagę zwłaszcza na Kałakutów, stwierdzając: „W przeszłości wielu naszych braci zmieniło swoje wyznanie. Stali się rzymskimi katolikami. Do Was, Bracia po krwi naszych ojców i dziadków, kierujemy nasz apel. Synowie Ziemi Chełmskiej! Kiedyś byliście prawosławnymi albo unitami (greko-katolikami). Zmieniście tylko swoją religię, ale Wasze serca, myśli, język, nazwiska, miłość do ojczystej Chełmszczyzny na zawsze pozostała ukraińska”⁸¹. Zagadnienie Kałakutów zostało ponownie poruszone przez działaczy ukraińskich 20 września 1942 r. w Chełmie podczas narady przedstawicieli UKP i delegatur tychże komitetów z dystryktu lubelskiego. Przedstawiciel Komitetu w Białej Podlaskiej nakreślił pesymistyczny obraz ukraińskiego życia narodowego na południowym Podlasiu, a w kontekście kwestii kałakuckiej stwierdził: „Przy wydawaniu kenkart Kałakuci w większości dystansują się od ukraińskości i w związku z tym będziemy mieli duże straty”. Natomiast Stepan Baran w wygłoszonym wówczas referacie pt. „Problem Kałakutów na Chełmszczyźnie i Podlasiu” postulował m.in.: a) wciągnięcie tej ludności w orbitę działalności lokalnych struktur Ukraińskich Towarzystw Oświatowych; b) zaangażowanie ludności kałakuckiej do struktur ukraińskiej kooperacji na terenie dystryktu lubelskiego; c) reaktywowanie przy UKC referatu ds. Kałakutów z filią w Lublinie lub Chełmie. Swoje wystąpienie S. Baran zakończył wymowną konkluzją: „Tego nikt inny nie zrealizuje, a jedynie UKC z pomocą UKP, a jeśli ten zjazd wcieli to w życie, to będzie on historyczny”⁸². W kontekście niemieckiego spisu ludności z 1 marca 1943 r., negatywnie na proukraińskie nastroje wśród ludności kałakuckiej, wpłynęła sytuacja na froncie wschodnim na początku tegoż roku. Raport UCK z końca lutego 1943 r. z narady przedstawicieli UKP dystryktu lubelskiego donosił: „wydarzenia na wschodzie źle odbiły się na sprawie Kałakutów, więc należy liczyć się z tym, że Kałakuci w zdecydowanej większości zdeklarują się jako Polacy. Niektórzy rozmówcy podkreślali, że nawet ci rzymscy-katolicy którzy rozmawiają po ukraińsku i są w kontakcie z ukraińskim komitetem, pod wpływem polskiego duchowieństwa określają się jako Polacy”⁸³. W obliczu zapoczątkowanej przez okupanta niemieckiego pod koniec 1942 r. akcji pacyfikacyjno-wysiedleńczej i związanym z nią zaostrzeniem konfliktu polsko-ukraińskiego na Lubelszczyźnie program rewindykacji narodowej Kałakutów realizowany przez Ukraiński Komitet Centralny uległ na początku 1943 r. definitywnemu zarzuceniu.

⁸¹ LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 6, b.p., *Українці всіх віросповідань*.

⁸² LAC, 27R.6531-0-8-E, tom 24, plik 7, b.p., *Звіт з поїздки на нараду Комітетів в Холмі 15-22.9.1942 р.*

⁸³ Tamże, plik 4, b.p., *Звіт з поїздки до Люблина вднях 24 і 25 лютого 1943 р.*

4. Uwagi końcowe.

Kwestia kałakucka pojawiła się na Chełmszczyźnie i południowym Podlasiu jako pochodna tendencji latynizacyjno-polonizacyjnych na terenie unickiej diecezji chełmskiej. Kasata diecezji w 1875 r. i włączenie jej struktur w skład rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, wykreowało zjawisko tzw. opornych unitów bojkotujących prawosławie. „Oporni unicy” określani byli przez ludność pozostałą przy prawosławiu mianem Kałakutów. W efekcie ukazu tolerancyjnego z 1905 r. ludność kałakucka uległa konwersji na rzymski-katolicyzm. Początkowo społeczność ta, zwłaszcza mieszkająca wśród zwartych skupisk ludności prawosławnej, zachowała tradycyjną kulturę ruską, w postaci języka i kultury materialnej. Z drugiej strony proces kryształizowania się świadomości narodowej w obrębie tej populacji ewoluował stopniowo ku opcji polskiej. Środowiska ukraińskie podejmowały w okresie I oraz II wojny światowej próby neutralizacji tego procesu. Jednak z powodu słabości ruchu ukraińskiego na tych terenach, polskiej kontrakcji, jak i ze względu na nie zawsze sprzyjający wpływ czynników zewnętrznych (austro-węgierskiego i niemieckiego), program rewindykacji narodowej Kałakutów nie przyniósł wymiernych rezultatów dla środowisk ukraińskich na Lubelszczyźnie.